

UCHWAŁA Z DNIA 17 LIPCA 2012 R.

I KZP 13/12

Równoczesne delegowanie sędziego, na podstawie art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zmianami), do więcej niż jednego sądu równorzędnego lub niższego – aczkolwiek może niekiedy utrudnić wykonywanie obowiązków delegowanego sędziego – nie stanowi naruszenia tego przepisu.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki.

Sędziowie SN: P. Hofmański (sprawozdawca), W. Koziół.

Prokurator Prokuratury Generalnej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Patryka O., Tomasza M. i Roberta W., podejrzanych o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 17 lipca 2012 r., przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 8 czerwca 2012 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy w świetle treści art. 77. § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z dnia 12 września 2001 r., w brzmieniu obowiązującym po 28 marca 2012 r.) uprawnione jest delegowanie sędziego przez Prezesa Sądu Apelacyjnego, do orzekania, w tym samym czasie, w więcej niż w jednym sądzie równoległym lub niższym na obszarze apelacji i czy w razie uznania nieprawidłowości takiej praktyki, skutkiem jest nieważność całej delegacji?

Czy w świetle treści art. 77. § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z dnia 12 września 2001 r., w brzmieniu obowiązującym po 28 marca 2012 r.), delegowanie sędziego przez Prezesa Sądu Apelacyjnego, do orzekania w sądzie równoległym lub niższym, na okres 6 miesięcy, obejmujące orzekanie w zakresie ograniczonym wyłącznie do kilku kategorii spraw – ale tylko w soboty, niedziele i dni ustawowo wolne od pracy, a także w miarę potrzeby w dni kolejne, celem kontynuowania toczących się postępowań w tych sprawach – spełnia ustawowe kryterium ”nieprzerwanego okresu delegacji” o jakim mowa w powołanym przepisie, a w razie gdyby nie spełniało, to czy skutkiem tego jest nieważność całej delegacji?”

- w zakresie pytania pierwszego uchwalił udzielić odpowiedzi jak wyżej,
- w zakresie pytania drugiego postanowił odmówić podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Przekazane Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia dwa zagadnienia prawne wyłoniły się w następującej sytuacji procesowej.

Postanowieniami z dnia 26 maja 2012 r., sygn. (...) Sądu Rejonowego w K., podejrzani o czyn z art. 280 § 1 k.k. Patryk O., Tomasz M. oraz Robert W. zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy. Do Sądu Okręgowego w K., Wydział Karny-Odwoławczy, wpłynęło zażalenie obrońcy podejrzanych na wskazane postanowienia Sądu Rejonowego, w którym zarzucono między innymi uchybienie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającą na nienależytej obsadzie sądu pierwszej instancji, w którego składzie zasiadała sędzia Sądu Rejonowego w K. – Śr. Małgorzata R., delegowana

na podstawie aktu delegacji wydanego przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w K. w dniu 18 kwietnia 2012 r. Aktem tym delegowano SSR Małgorzatę R. do pełnienia obowiązków sędziego w:

1. Sądzie Rejonowym w K. – N. H.,
2. Sądzie Rejonowym w P.,
3. Sądzie Rejonowym w K.,

na nieprzerwany okres sześciu miesięcy od dnia 1 maja 2012 r. do dnia 31 października 2012 r. Jednocześnie w delegacji tej zaznaczono, że obejmuje ona:

- rozstrzyganie wniosków w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania,
- rozstrzyganie zażaleń na zatrzymanie,
- rozstrzyganie spraw o wykroczenia w trybie przyspieszonym,
- rozstrzyganie spraw o przestępstwa w trybie przyspieszonym,

w soboty, niedziele i dniach ustawowo wolnych od pracy, a także w miarę potrzeby w dniach kolejnych celem kontynuowania toczących się postępowań w tych sprawach, aż do ich zakończenia, a w związku z rozgrywkami piłkarskimi w ramach EURO 2012, wobec możliwości zwiększonego wpływu spraw tej kategorii i konieczności zapewnienia optymalnej obsady sędziowskiej także w dniach powszednich w czerwcu i lipcu 2012 r. oraz w miarę potrzeby w dniach kolejnych do czasu zakończenia tych spraw.

W ocenie skarżącego delegacja takiej treści była sprzeczna z brzmieniem art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej – p.u.s.p.), a w konsekwencji bezskuteczna, co uzasadniało zawarty w zażaleniu wniosek o uchylenie zaskarżonych postanowień i przekazanie spraw do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w K. uznał, że rozstrzygnięcie co do zaistnienia w

przedmiotowej sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. jest pierwszoplanowe dla rozpoznania zażalenia. Powziął jednocześnie wątpliwość, czy delegacja o treści wyżej przytoczonej mieści się w zakresie normy art. 77 § 8 p.u.s.p., a jeśli nie, czy konsekwencją tego jest jej bezskuteczność, pociągająca konieczność zastosowania art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Sąd odwoławczy wskazuje dwa zagadnienia budzące wątpliwość w związku z oceną zgodności badanej delegacji z treścią art. 77 § 8 p.u.s.p. Po pierwsze, była to delegacja do orzekania w trzech sądach rejonowych jednocześnie, tj. na ten sam okres, od dnia 1 maja do dnia 31 października 2012 r. Po drugie, mimo że udzielona została na wspomniany okres 6 miesięcy, zastrzeżono, że obejmuje ona orzekanie w niektórych tylko kategoriach spraw i tylko w soboty, niedziele i dni ustawowo wolne od pracy, oraz w miarę potrzeby w dni kolejne celem kontynuowania toczących się postępowań, a także w dni powszednie w miesiącu czerwcu i lipcu 2012 r. oraz w miarę potrzeby w dni kolejne.

W odniesieniu do obu kwestii zwrócono uwagę przede wszystkim na zmianę stanu prawnego, tj. brzmienia art. 77 § 8 p.u.s.p., dokonaną ustawą z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192), a obowiązującą od dnia 28 marca 2012 r. Przed tą datą przepis art. 77 § 8 p.u.s.p. pozwalał prezesowi sądu okręgowego „delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, jednakże na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku.” Z kolei prezes sądu apelacyjnego mógł „delegować do sądu apelacyjnego sędziego sądu okręgowego z obszaru właściwości danego sądu apelacyjnego również na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku”. Po zmianie, prezes sądu apelacyjnego może „delegować sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu

okręgowego albo sędziego sądu apelacyjnego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie równorzędnym lub niższym na obszarze apelacji, (...) na nieprzerwany okres, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy w ciągu roku.” Sąd Okręgowy zauważył, że wobec wymogu delegowania sędziów „na nieprzerwany okres” zasadnicze wątpliwości budzi zastrzeżenie w delegacji, iż obejmuje ona orzekanie tylko w niektóre dni tygodnia i, ewentualnie, dni po nich następujące. Wskazano na to, że choć przed nowelizacją w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano delegowanie sędziego na pojedyncze dni, których suma nie mogła przekraczać 30 w ciągu roku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 r., I KZP 28/02, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 99), to zmiana w tym zakresie była wyraźną intencją dokonanej nowelizacji. Zauważono, że nowe brzmienie art. 77 § 8 p.u.s.p. może wpływać również na ocenę problemu równoległej delegacji do więcej niż jednego sądu – o ile przed nowelizacją mowa była w tym przepisie o delegowaniu „do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze” to *de lege lata* delegacja ma dotyczyć „pełnienia obowiązków sędziego w sądzie równorzędnym lub niższym”. Zwracając uwagę na te wątpliwości co do językowej wykładni przepisu art. 77 § 8 p.u.s.p. w nowym brzmieniu, pytający sąd jednocześnie zwrócił uwagę na uwarunkowania organizacyjne i względy pragmatyczne, które stały za praktyką delegowania sędziów jednocześnie do trzech Sądów Rejonowych (...), wraz z zastrzeżeniem, że delegacja obejmuje orzekanie w soboty, niedziele i dni wolne od pracy – podyktowane było to dążeniem do zabezpieczenia należytej obsady tych sądów na tzw. dyżurach przy optymalnym wykorzystaniu zasobów kadrowych. Głównego źródła wątpliwości w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dopatruje się właśnie w dysonansie między wynikami wykładni językowej, historycznej i funkcjonalnej.

Prokurator Generalny w piśmie przedstawionym stanowisku wniósł o odmowę podjęcia uchwały. Jako pierwszy z powodów proponowanej

odmowy wskazano brak w aktach sprawy oświadczenia sędziego w kwestii zgody na przedmiotową delegację. Z tego powodu – jak stwierdził Prokurator Generalny – prawdopodobnie musi być ona oceniona jako bezskuteczna, a zatem pociągająca uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., skutkiem czego pytanie prawne traci związek z rozstrzygnięciem w konkretnej sprawie. W dalszej części rozważań Prokurator Generalny odnosi się jednak również do kwestii interpretacji art. 77 § 8 p.u.s.p., zauważając, że pytający Sąd, choć podał szereg argumentów przemawiających za i przeciw możliwym wariantom interpretacyjnym, w istocie nie odniósł się do nich.

Prokurator Generalny wskazał na zasadę ustrojową wymiaru sprawiedliwości, w myśl której sędzia może i powinien wykonywać władzę sadową w sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe. Dopuszczalnym odstępstwem od tego jest właśnie możliwość delegowania sędziego do orzekania w innym sądzie, m.in. na podstawie art. 77 § 8 p.u.s.p. Wskazał też kolejno na warunki ważności i skuteczności dokonanej delegacji, tj. wydanie jej przez uprawniony podmiot, wskazanie konkretnego sędziego delegowanego, zgodę tego sędziego oraz właściwego kolegium sądu na delegację, wskazanie okresu delegacji, wskazanie sądu, do którego następuje delegacja. Analiza przedmiotowej delegacji w ocenie Prokuratora Generalnego prowadzi do wniosku, że zawiera ona – poza ewentualnym brakiem zgody sędziego – wszystkie powyższe elementy warunkujące ważność i skuteczność delegacji. Jeśli chodzi o dokonane w sprawie delegowanie na wskazany okres sześciomiesięczny z jednoczesnym zastrzeżeniem, że obejmuje ono orzekanie tylko w wybranych kategoriach spraw, czy w wybrane dni tygodnia i ewentualnie dni po nich następujące, Prokurator Generalny uważa, że ograniczenia takie są nieskuteczne, tj. *de iure* nie ograniczają zakresu czynności, które może podejmować sędzia w sądzie, do którego go delegowano i nie mogą

pociągać bezskuteczności samej delegacji. Jeśli chodzi o delegowanie równolegle do trzech sądów rejonowych, Prokurator Generalny zauważa, że wykładnia językowa przepisu nie pozwala jednoznacznie przesądzić tej kwestii, a to dlatego, że w tekstach prawnych używa się bądź liczby mnogiej bądź pojedynczej, ale zawsze chodzi o określenie pewnej klasy adresatów. Także w tekście p.u.s.p. używa się liczby mnogiej i pojedynczej bez głębszej refleksji. Z kolei sięgnięcie do wykładni historycznej i funkcjonalnej prowadzi Prokuratora Generalnego do wniosku, że intencją nowelizacji była racjonalizacja rozmieszczenia kadry orzeczniczej. Te same względy doprowadziły do wykształcenia się (na gruncie poprzedniego brzmienia art. 77 § 8 p.u.s.p.) praktyki delegowania sędziów równolegle do trzech Sądów Rejonowych w (...). Prokurator Generalny zauważył też, że treść art. 77 § 8 p.u.s.p. nie zawiera nakazu wykonywania obowiązków sędziego tylko w jednym sądzie; podkreślił, że akt delegacji nie oznacza ani odjęcia, ani ograniczenia władzy sędziego, lecz – przeciwnie – jej rozszerzenie na obszar oraz zakres właściwości rzeczowej poza dotychczasowe granice. Konkludując, w ocenie Prokuratora Generalnego, jeśli nawet praktyka delegowania sędziego do orzekania w tym samym czasie w więcej niż jednym sądzie jest wadliwa, to uchybienie takie nie ma charakteru bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Sąd Najwyższy częściowo zgodził się ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, co do odmowy podjęcia uchwały, a to z poniższych względów.

Oczywistą sprawą jest, że udzielenie przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na zadane przez Sąd Okręgowy pytanie prawne możliwe jest jedynie pod warunkiem zaistnienia w sprawie wszystkich przesłanek określonych w art. 441 k.p.k.: 1) zagadnienie prawne, którego dotyczy

pytanie wyłoniło się w związku z rozpoznaniem środka odwoławczego, 2) od rozwiązania zagadnienia zależy rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie, 3) zagadnienie wymaga zasadniczej wykładni ustawy.

Nie ma wątpliwości, że obydwa zagadnienia przedstawione przez Sąd Okręgowy wyłoniły się przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, związek z postępowaniem odwoławczym jest więc oczywisty. Nieco mniej oczywista jest kwestia związku zadanych pytań prawnych z rozstrzygnięciem w konkretnej sprawie. W pisemnym wniosku Prokurator Generalny zauważył, że w przedmiotowej sprawie prawdopodobne jest wystąpienie innego naruszenia przepisu art. 77 § 8 p.u.s.p., w związku z tym, że delegacja nastąpiła bez zgody sędziego delegowanego i z tego właśnie powodu przyjąć należy w sprawie wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja z pewnością uzasadniałaby odmowę podjęcia uchwały, ze względu na to, że przedstawione zagadnienia prawne nie miałyby znaczenia dla rozpoznania środka zaskarżenia (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r., I KZP 16/05, R-OSN KW 2005, poz. 1715). Sąd Najwyższy na podstawie art. 97 k.p.k. dokonał z urzędu sprawdzenia tej okoliczności. W rezultacie tych czynności, na podstawie pisma przesłanego przez Sąd Okręgowy w K. stwierdzono, że sędzia Małgorzata R. wyraziła zgodę na udzielenie przedmiotowej delegacji. W takim stanie rzeczy rozstrzygnięcie zagadnień prawnych przedstawionych przez Sąd Okręgowy jawi się jako mające wpływ na rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie.

Jeśli chodzi o przesłankę zawartą w art. 441 k.p.k., aby przedstawione zagadnienie prawne wymagało zasadniczej wykładni ustawy, Sąd Najwyższy uznał, że dwa przedstawione zagadnienia zasługują na odmienną ocenę. Co do zagadnienia drugiego, dotyczącego uznania badanej delegacji za udzieloną na „nieprzerwany okres”,

przesłanka ta nie została spełniona i z tego względu Sąd Najwyższy odmówił w tym zakresie podjęcia uchwały.

Zacząć należy od stwierdzenia, że aktualnie obowiązujący art. 77 § 8 p.u.s.p. niewątpliwie wyklucza dopuszczane uprzednio przez orzecznictwo delegowanie sędziego na pojedynczo wskazane dni, o ile nie przekraczały liczby 30 w ciągu roku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 r., I KZP 28/02, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 99). Z uzasadnienia projektu ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192) wynika jednoznacznie, że intencją projektodawców była eliminacja tej praktyki; jako powód wskazano, że w jej efekcie sędziowie delegowani wykonywali, we wskazanych pojedynczo dniach, dodatkowe obowiązki w innym sądzie, przy zazwyczaj niezmnieszonej wymiarze obowiązków w sądzie macierzystym (Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy 3655/10, s. 7). W tym względzie interpretacja art. 77 § 8 p.u.s.p. musi być więc jednoznaczna.

Jeśli zaś chodzi o stanowisko Sądu Najwyższego co do tej części pytania, zacząć trzeba przede wszystkim od oczywistego stwierdzenia, że treść badanej delegacji w sposób jasny formułuje okres na jaki została udzielona, tj. od 1 maja do 31 października 2012 r. i tak wskazany sześciomiesięczny przedział czasowy z pewnością uznać trzeba za nieprzerwany [zob. M. Szymczak (red.): Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 1999, s. 335-336]. Sąd Najwyższy jest świadom, że wątpliwość Sądu Okręgowego wyniknęła z jednoczesnego zastrzeżenia w treści delegacji, iż obejmuje ona orzekanie w niektóre tylko dni tygodnia i ewentualnie dni kolejne, w tym okresie. Takie zastrzeżenie wzbudziło obawę Sądu Okręgowego, czy nie doszło do próby obejścia ustawowego wymogu delegowania na okres nieprzerwany. W ocenie Sądu Najwyższego

zagadnienie to nie wymaga jednak zasadniczej wykładni ustawy, a jest raczej problemem interpretacji treści samego aktu konkretnej delegacji. Problem ten sprowadza się do ustalenia, jaka jest prawna skuteczność tego rodzaju zastrzeżenia, w szczególności, czy w istocie ogranicza ono udzieloną sędziemu kompetencję do orzekania poza sądem macierzystym jedynie do wskazanych dni tygodnia i, ewentualnie, dni kolejnych.

W ocenie Sądu Najwyższego tego rodzaju zastrzeżenie nie ogranicza skutecznie zakresu delegacji do orzekania poza sądem macierzystym. W orzecznictwie zauważano dotąd wielokrotnie, że akt delegacji jest upoważnieniem do wykonywania wszystkich obowiązków sędziego w sądzie, do którego delegowano (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., I KZP 51/02, OSNKW 2003, z. 3-4, poz. 25), a wszelkie zastrzeżenia zawarte w akcie delegacji, polegające czy to na wskazaniu konkretnych spraw, konkretnych czynności procesowych, czy też ich kategorii, są nieuprawnione i, jako takie, nieskuteczne, tj. *de iure* nie ograniczają kompetencji sędziego do wykonywania obowiązków w sądzie, do którego go delegowano (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2010 r., V KK 5/10, R-OSNKW 2010, poz. 1377, Lex nr 590307). Pogląd ten zyskał ponadto akceptację w literaturze [zob. R. A. Stefański, Przegląd uchwał SN (prawo procesowe), WPP 2004, nr 2, s. 137-138, W. Kozielewicz, Instytucja delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie – aspekty ustrojowe i procesowe, (w:) Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry, Warszawa 2009, s. 193]. Podobnie należy odnieść się do ograniczeń zawartych w kwestionowanej delegacji. Wskazanie w treści delegacji, że delegowany sędzia orzekać będzie tylko w niektóre dni tygodnia, czy dni kolejne, nie ogranicza uprawnień tego sędziego do orzekania, które to uprawnienie obejmuje wszystkie dni w okresie sześciomiesięcznym, wskazanym jako czasowe ramy delegacji. Zastrzeżenie takie tym bardziej nie wpływa na

skuteczność samego aktu delegacji, w szczególności nietrafny jest pogląd, w myśl którego zastrzeżenie takie, jako niezgodne z art. 77 § 8 p.u.s.p., czyni delegację nieważną, a w efekcie powoduje uchybienie nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). W ocenie Sądu Najwyższego, tego rodzaju zastrzeżenia mogą być rozumiane jedynie jako towarzysząca aktowi delegacji sugestia ograniczenia zakresu zadań sędziego delegowanego, mająca zapobiegać nadmiernemu obciążaniu go obowiązkami sędziowskimi w sądzie, do którego został delegowany. Praktykę umieszczania tego rodzaju „zaleceń” prezesa sądu apelacyjnego w treści delegacji należy jednak ocenić negatywnie. Nie należy bowiem aktu delegacji, spełniającego funkcję generalnej legitymacji sędziego do orzekania w sądzie innym niż macierzysty, „mieszać” z zaleceniami dotyczącymi innej płaszczyzny, tj. sugerowanego obciążenia delegowanego sędziego zadaniami. Jak widać, prowadzi to do poważnych wątpliwości interpretacyjnych.

Przyjęciu powyższej interpretacji nie może stać na przeszkodzie ani to, że zgoda Kolegium Sądu na udzielenie delegacji została – podobnie jak sama delegacja – „ograniczona” przedmiotowo, ani też to, że podobnym „ograniczeniem” dotknięta jest zgoda sędziego na jego delegowanie. W szczególności nie do zaakceptowania byłby pogląd, że Prezes Sądu Apelacyjnego nie mógł delegować sędziego z pominięciem wskazanych „ograniczeń”, albowiem zakres delegacji wyznaczyły obie zgody. Rzecz bowiem w tym, że skoro ustawa nie przewiduje możliwości ograniczenia zakresu delegacji do niektórych tylko dni „nieprzerwanego okresu”, czy niektórych tylko spraw, to nie jest prawnie skuteczne ograniczenie w ten sposób zgody na delegowanie sędziego, co dotyczy zarówno zgody Kolegium Sądu, jak i zgody samego sędziego.

Sąd Najwyższy uznał, że wszystkie przesłanki udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne z art. 441 k.p.k. zostały natomiast spełnione w zakresie

pierwszego zagadnienia przedstawionego przez Sąd Okręgowy, tj. czy w świetle art. 77 § 8 p.u.s.p. uprawnione jest delegowanie sędziego przez Prezesa Sądu Apelacyjnego, do orzekania, w tym samym czasie, w więcej niż jednym sądzie równoległym lub niższym na obszarze apelacji. Rozstrzygnięcie o dopuszczalności bądź niedopuszczalności takiego delegowania sędziego jest kluczem do stwierdzenia, czy w przedmiotowej sprawie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. nienależyta obsada sądu.

Jak trafnie zauważają pytający Sąd i Prokurator Generalny, jedną z ustrojowych zasad wymiaru sprawiedliwości jest wykonywanie przez sędziego obowiązków służbowych w jego sądzie macierzystym (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, wyd. 2, Warszawa 2009, s. 266). Jak podkreśla się w literaturze, zasada ta w sposób nierozzerwalny wiąże się z istotnymi gwarancjami niezawisłości sędziowskiej, m.in. zasadami przywiązania sędziego do urzędu i nieprzenoszalności (*ibidem*, s. 266). Omawiana zasada znalazła też swoje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r. podkreślił, że miejsce służbowe sędziego to konkretny sąd, a sędzia może i powinien wykonywać władzę sądowniczą w sądzie, w którym ma miejsce służbowe (K 45/07, OTK-A 2009, z. 1, poz. 3, pkt F.2.4.1). Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2007 r., IV KK 42/07, Lex nr 282829, stwierdził że „osoba powołana na stanowisko sędziego jako uprawniona do orzekania z mocy tego powołania, orzekać może jednak tylko w sądzie macierzystym.”

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że omawiana zasada doznaje wyjątków. W orzecznictwie i literaturze podkreśla się, że odstępstwo od niej dopuszczalne jest w ramach delegacji sędziego udzielonej stosownie do ustawowej kompetencji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca

2007 r., IV KK 42/07, Lex nr 282829; por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op. cit.*, s. 267; W. Kozielowicz, *op. cit.*, s. 183 i n.); taka możliwość wynika m.in. z art. 77 § 8 p.u.s.p. Poza wątpliwością jest również kwestia procesowych konsekwencji orzekania sędziego poza sądem macierzystym bez ważnej, upoważniającej go do tego delegacji – jak stwierdzono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2009 r., II KK 265/08, Lex nr 486547, „niezachowanie ustawowych wymagań, warunkujących ważność i skuteczność delegacji sędziego, oznacza że skład, w którym zasiadał taki sędzia, był składem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.” (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2002 r., V KK 114/02, Lex nr 55231; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II KK 3/10, Lex nr 590217).

Zdaniem Sądu Najwyższego, udzielenie odpowiedzi na pytanie o skuteczność badanej delegacji wymaga przede wszystkim oceny jej treści w kontekście ustawowych wymagań warunkujących ważność i skuteczność delegacji w świetle znowelizowanego brzmienia art. 77 § 8 p.u.s.p. Zgodnie z tym przepisem: „Prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu okręgowego albo sędziego sądu apelacyjnego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie równorzędnym lub niższym na obszarze apelacji, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, na nieprzerwany okres, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy w ciągu roku.” Z treści tej normy można wyinterpretować następujące warunki udzielenia ważnej i skutecznej delegacji sędziego.

Po pierwsze, delegacja musi być udzielona przez kompetentny i właściwy organ, w tym wypadku prezesa sądu apelacyjnego; w przedmiotowej sprawie nie ma co do spełnienia tego warunku żadnych wątpliwości.

Po drugie, delegacja musi dotyczyć indywidualnie wskazanego

sędziego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2010 r., II KK 242/09, R-OSN KW 2010, poz. 627); w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że wykluczone jest jakiekolwiek blankietowe w tej kwestii delegowanie (wyrok z dnia 12 lutego 2008 r., III KK 386/07, Lex nr 370243). W przedmiotowej sprawie wymóg ten został spełniony.

Po trzecie, dla ważności delegacji niezbędna jest zgoda właściwego kolegium sądu okręgowego, odnosząca się do konkretnego aktu delegacji i imiennie oznaczonego sędziego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III KK 197/07, OSN KW 2007, z. 11, poz. 81, z akceptującą glosą A. Gaberle, OSP 2008, z. 7-8, s. 524 i n.; także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2009 r., II KK 331/08, R-OSN KW 2009, poz. 70). W przedmiotowej sprawie zgoda taka, odnosząca się jednoznacznie do SSR Małgorzaty R. i badanego aktu delegacji, została przez kolegium sądu okręgowego udzielona.

Po czwarte, delegacja na podstawie art. 77 § 8 p.u.s.p. może nastąpić tylko za zgodą sędziego (zob. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op. cit.*, s. 277), którego dotyczy delegacja. Jak wyżej wykazano, w przedmiotowej sprawie zgoda skutecznie została wyrażona.

Po piąte, przepis art. 77 § 8 p.u.s.p. wymaga oznaczenia w treści delegacji okresu, na jaki ona następuje (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2011 r., V KK 231/10, Lex nr 694550), przy czym ma to być – według brzmienia przepisu obowiązującego po 28 marca br. – okres nieprzerwany nie dłuższy niż 6 miesięcy. Jak już zauważono, przedmiotowa delegacja w sposób wyraźny określa czas, na jaki została udzielona, a wynosi on właśnie 6 miesięcy (od 1 maja 2012 r. do 31 października 2012 r.). Mimo wątpliwości podniesionych przez Sąd Okręgowy, dopatrujący się w dodatkowych zastrzeżeniach zawartych w treści delegacji próby obejścia ustawowego wymogu delegowania na nieprzerwany okres, Sąd Najwyższy uznał, że zastrzeżenia te nie mają skutku ograniczającego zakres czasowy

delegacji, a tym samym jest ona udzielona na okres nieprzerwany, stosownie do wymogu z art. 77 § 8 p.u.s.p.

Po szóste, dla ważności i skuteczności delegacji niezbędne jest wskazanie w jej treści sądu, do którego następuje delegacja (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., I KZP 51/02, OSNKW 2003, z. 3-4, poz. 25; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2009 r., II KK 230/08, R-OSNKW 2009, poz. 176). W badanej delegacji wymóg ten spełniony jest niewątpliwie; co więcej, wskazuje ona aż trzy sądy rejonowe, do których nastąpiło delegowanie. Właśnie ten element aktu delegacji jest w niniejszej sprawie najbardziej dyskusyjny i wymaga bliższej analizy. Istotą tego zagadnienia, mającego charakter prawny, jest ustalenie, czy treść art. 77 § 8 p.u.s.p. dopuszcza jednocześnie delegowanie sędziego do więcej niż jednego sądu.

Analizę tej kwestii zacząć należy oczywiście od interpretacji językowej wspomnianego przepisu. Zgodnie z jego brzmieniem, delegacja może nastąpić „do pełnienia obowiązków sędziego w **sądzie** równorzędnym lub niższym na obszarze apelacji”. Trafnie wskazano we wniosku Prokuratora Generalnego, jak i w uzasadnieniu pytania Sądu Okręgowego, że mimo użycia w przepisie słowa „sąd” w liczbie pojedynczej, nieuprawnione jest wyciąganie z takiej redakcji kategoriycznych wniosków. W istocie, ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych używa terminu „sąd” czy to w liczbie pojedynczej, czy to w liczbie mnogiej, zawsze odnosząc to do pewnej klasy desygnatów. Także dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego nie pozwala z użytej w przepisie liczby pojedynczej czy mnogiej uczynić argumentu rozstrzygającego co do intencji ustawodawcy w zakresie liczbowego określenia desygnatów (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r. sygn. I KZP 26/01, OSNKW 2002, z. 1-2, poz. 4).

Warto jednak podnieść inny argument wykładni literalnej, pominięty zarówno w rozważaniach Sądu Okręgowego, jak i w stanowisku

Prokuratora Generalnego. Przepis art. 77 § 8 p.u.s.p. pozwala sędziego delegować „do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie równorzędnym **lub** niższym na obszarze apelacji”. Użyty spójnik „lub”, zgodnie z obowiązującymi kanonami logiki i syntaktyki, spełnia rolę funktora alternatywy zwykłej (nierozłącznej), tj. takiej, która dopuszcza także łączne wystąpienie jej członów (zob. Z. Ziemiński: Logika dla prawników, Warszawa 2001, s. 87). Sąd Najwyższy świadomy jest tego, że spójnik „lub” nie zawsze w tekście prawnym używany jest zgodnie z takim jego znaczeniem, niemniej należy zwrócić uwagę na to, że w tym samym przepisie art. 77 § 8 p.u.s.p. ustawodawca użył także spójnika „albo” (mowa jest tam o delegowaniu „sędziego sądu okręgowego **albo** sędziego sądu apelacyjnego”), przy czym w tym ostatnim wypadku nie ma najmniejszych wątpliwości, że użyty został jako spójnik odpowiadający logicznemu funktorowi alternatywy rozłącznej, to jest wykluczającej jednoczesne wystąpienie jej członów. Wydaje się więc, że skoro ustawodawca w treści art. 77 § 8 p.u.s.p. w sposób widoczny różnicuje dwie formy alternatywnego określenia desygnatów, to należy nadać temu znaczenie zgodne z przyjętymi zasadami redakcji tekstu prawnego. Tak interpretowany zwrot „do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie równorzędnym lub niższym na obszarze apelacji”, nie tylko nie wyklucza, ale wprost sugeruje, że dopuszczalne w świetle art. 77 § 8 p.u.s.p. jest delegowanie sędziego jednocześnie do sądu równorzędnego i niższego. Taki wynik wykładni językowej musi zaś prowadzić do wniosku, że dopuszczalne jest także jednoczesne delegowanie do więcej niż jednego sądu równorzędnego.

Dla Sądu Najwyższego oczywiste jest, że tak ustalony wynik wykładni językowej wymaga wsparcia innymi metodami interpretacyjnymi, a mianowicie wykładnią historyczną i funkcjonalną. Aktualne brzmienie art. 77 § 8 p.u.s.p. jest wynikiem nowelizacji, obowiązującej od 28 marca 2012 r., mocą której zmieniono nieco stylizację tego przepisu w zakresie wskazania

sądu, do którego może nastąpić delegacja sędziego. Dotychczas prezes sądu apelacyjnego i okręgowego mogli delegować „do pełnienia obowiązków sędziego **na obszarze**” odpowiednio – właściwości tego sądu apelacyjnego i okręgowego. Po nowelizacji kompetencję tę zastrzeżono wyłącznie dla prezesa sądu apelacyjnego, wskazując, że może ona nastąpić „do pełnienia obowiązków sędziego **w sądzie równorzędnym lub niższym** na obszarze apelacji”. Trafnie wskazuje zarówno Sąd Okręgowy, jak i Prokurator Generalny, że poprzednia redakcja przepisu, w której mowa była o delegowaniu do pełnienia obowiązków „na obszarze”, bez wątpienia, dopuszczała jednoczesne delegowanie do więcej niż jednego sądu. Należy jednak odpowiedzieć na pytanie, czy z omawianej zmiany redakcyjnej należy wyciągnąć wniosek o niedopuszczalności takiej praktyki *de lege lata*. W ocenie Sądu Najwyższego wniosek taki byłby zbyt daleko idący. Warto tę zmianę redakcyjną przeanalizować w kontekście innych korekt dokonanych w brzmieniu art. 77 § 8 p.u.s.p. Trzeba przede wszystkim podkreślić wspomniane wyżej ograniczenie zawartej tam kompetencji tylko dla prezesa sądu apelacyjnego (utracił ją prezes sądu okręgowego). Skutkiem tej zmiany rację bytu straciło rozbieżne brzmienie art. 77 § 8 p.u.s.p. na dwa zdania. Jednocześnie konieczne było zastrzeżenie w treści tej normy, że delegacja przez prezesa sądu apelacyjnego może nastąpić tylko do sądu równorzędnego bądź niższego (delegacja do sądu wyższego pozostała zastrzeżona dla Ministra Sprawiedliwości – zob. art. 77 § 1 p.u.s.p.). Sformułowanie tego zastrzeżenia w odniesieniu do, kolejno, sędziów sądu rejonowego i sądu okręgowego oraz sędziów sądu apelacyjnego przy użyciu dotychczasowej metody określenia „obszaru”, do którego mogą być delegowani, prowadziło do trudności redakcyjnych, w szczególności nadmiernego rozbudowania przepisu, grożącego składniowymi niejasnościami. Nie może więc dziwić, że ustawodawca posłużył się syntetycznym, a oddającym istotę omawianego ograniczenia

sformułowaniem „do sądu równorzędnego lub niższego na obszarze apelacji”. W ocenie Sądu Najwyższego powodem tej zmiany były więc tylko względy redakcyjne i stylistyczne. Wniosek ten wydaje się być trafny także w świetle treści uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej (zob. Uzasadnienie projektu..., s. 7) – kwestię tej zmiany redakcyjnej pominięto tam milczeniem, co pozwala zakładać, że w zamyśle projektodawcy nie miała ona mieć znaczenia normatywnego. W przeciwnym wypadku ustawodawca zdecydowałby się bowiem zaakcentować w motywach projektu istotę tej zmiany.

W następnej kolejności odnieść należy się do argumentów wykładni funkcjonalnej. Jak trafnie zauważono zarówno w treści zapytania Sądu Okręgowego, jak i we wniosku Prokuratora Generalnego, jednoczesne delegowanie SSR Małgorzaty R. do trzech Sądów Rejonowych w (...) podyktowane było dążeniem do optymalnego wykorzystania obsady sędziowskiej. Specyfika organizacyjna polegająca na funkcjonowaniu wszystkich czterech Sądów Rejonowych w (...) w jednym budynku sprawiała, że możliwe było ograniczenie liczby sędziów pełniących dyżur w dni wolne od pracy do dwóch (na wszystkie cztery sądy) zamiast ośmiu – konieczne było jednak udzielenie im delegacji do orzekania w trzech sądach rejonowych niebędących ich sądami macierzystymi. Jak podkreśla Prokurator Generalny, było to również korzystne dla sędziów, którzy w mniejszym zakresie obciążani byli obowiązkami wynikającymi z dyżurów.

Trzeba zauważyć, że wskazane względy leżące u źródeł praktyki delegowania do kilku sądów jednocześnie, są całkowicie zbieżne z *ratio legis* przepisu art. 77 § 8 p.u.s.p. Niewątpliwie zawarta tam kompetencja służyć ma prezesowi sądu apelacyjnego do zapewnienia należytej obsady sądów na podległym mu obszarze przy jednoczesnym optymalizowaniu wykorzystania kadry sędziowskiej. Podobne względy legły zresztą u podstaw wspomianej nowelizacji omawianego przepisu – w uzasadnieniu

projektu ustawy nowelizującej można przeczytać, że nowe brzmienie art. 77 § 8 p.u.s.p. ma być „rozwiązaniem, które służyć ma racjonalizacji rozmieszczenia kadry orzeczniczej” (Uzasadnienie projektu..., s. 6). Skoro zatem delegowanie sędziego do więcej niż jednego sądu służyło *in concreto* realizacji przez prezesa sądu apelacyjnego celów, które stawia przed nim norma art. 77 § 8 p.u.s.p., wykładnia funkcjonalna przemawia za uznaniem takiej delegacji za dopuszczalną.

Trzeba ponadto zauważyć, że delegowanie sędziego do więcej niż jednego sądu jednocześnie nie kłóci się z prawną konstrukcją aktu delegowania z art. 77 § 8 p.u.s.p. Jak już wyżej stwierdzono, w orzecznictwie i literaturze niekwestionowany jest pogląd, że mocą aktu delegacji sędzia uzyskuje upoważnienie do orzekania poza sądem macierzystym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2007 r., IV KK 42/07, Lex nr 282829; por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op. cit.*, s. 267; W. Koziół, *op. cit.*, s. 183 i n.). Co ważne, zasadne jest przyjęcie, że udzielenie sędziemu aktu delegacji nie pozbawia go prawa do orzekania w sądzie macierzystym. Taki pogląd wyrażany był już w orzecznictwie – np. w wyroku z dnia 30 maja 2012 r., II KK 258/11, niepubl., Sąd Najwyższy stwierdził, że nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej orzekanie przez sędziego delegowanego do innego sądu także w sądzie macierzystym. Pogląd ten jest też aprobowany w piśmiennictwie, m.in. w komentarzu do p.u.s.p. (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op. cit.*, s. 277), gdzie ponadto stwierdzono, że „akt delegacji nie oznacza ani odjęcia, ani ograniczenia władzy sędziego, lecz – przeciwnie – jej rozszerzenie na obszar oraz zakres właściwości poza dotychczasowe granice (podobnie H. Kempisty: *Ustrój sądów, ustawa o Sądzie Najwyższym, prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o ławnikach ludowych. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 142). Pogląd przeciwny (wyrażany przez W. Koziół, *op. cit.*, s. 197) zdaje się być mniejszościowym, a przy tym

oparty jest na argumentacji, która w ocenie Sądu Najwyższego nie może być rozstrzygająca. Wydaje się bowiem, że treść art. 33 § 3 p.u.s.p. i art. 35 § 5 p.u.s.p., zgodnie z którymi delegowanie sędziego na podstawie art. 77 p.u.s.p. nie zwalnia z obowiązku uczestnictwa w posiedzeniach zgromadzenia ogólnego sądu macierzystego, podkreśla raczej związki sędziego delegowanego z jego miejscem służbowym; jest więc argumentem za tezą o zachowaniu przez sędziego delegowanego uprawnienia do orzekania w sądzie macierzystym.

W ocenie Sądu Najwyższego zasadna jest więc teza, że akt delegacji nie polega na „przesunięciu” uprawnień do wykonywania obowiązków sędziowskich, ale na ich „rozszerzeniu”, tj. objęciu ich zakresem również sądu innego niż macierzysty. Taka konstrukcja prawna delegacji nie stoi na przeszkodzie jednoczesnemu udzieleniu jej do więcej niż jednego sądu, nie ma bowiem przeszkód, by przyjąć dopuszczalność kumulowania tego rodzaju uprawnień. Czym innym jest natomiast możliwość obciążania sędziego obowiązkami we wszystkich sądach, do których został delegowany i (co nie wykluczone) w sądzie macierzystym. Problem ten leży jednak na płaszczyźnie podziału zadań, a nie na płaszczyźnie uprawnienia do ich wykonywania i dla skuteczności delegacji nie może mieć znaczenia.

Odnieść się też należy do argumentu podniesionego w pytaniu Sądu Okręgowego, wskazującego, że dopuszczenie delegowania do więcej niż jednego sądu mogłoby prowadzić do przypadków udzielenia, np. sędziemu sądu rejonowego, delegacji do orzekania we wszystkich sądach na obszarze sądu okręgowego, skutkiem czego jego „imperium” byłoby terytorialnie równe sędziemu sądu okręgowego. Sąd Najwyższy pragnie zwrócić uwagę, że zasięg terytorialny „imperium” sędziowskiego jest w świetle p.u.s.p. okolicznością bez znaczenia dla statusu sędziego. W szczególności, sędzia sądu rejonowego uprawniony mocą udzielonych mu delegacji do orzekania we wszystkich sądach rejonowych na obszarze sądu

okręgowego, nie staje się przez to sędzią sądu okręgowego i – co oczywiste – nie uzyskuje uprawnienia do orzekania w sądzie okręgowym. Argument ten wydaje się być bez większego znaczenia, podobnie jak argument sugerujący, że sędzia delegowany będzie sędzią „przydzielonym” do orzekania. Sąd Najwyższy przekonany jest, że przepisy o delegacji stosowane są z poszanowaniem zasady niezawisłości sędziowskiej, a ewentualne naganne przypadki delegowania sędziów do określonego sądu celem przydzielenia go do orzekania w konkretnej sprawie mogą wystąpić niezależnie od dopuszczenia bądź wykluczenia możliwości delegowania do więcej niż jednego sądu jednocześnie.

W świetle powyższych wywodów zasadny jest wniosek, że łączny rezultat wykładni językowej, historycznej i funkcjonalnej jest racjonalny. Sąd Najwyższy uznał zatem, że art. 77 § 8 p.u.s.p. w aktualnym brzmieniu dopuszcza udzielenie sędziemu przez prezesa sądu apelacyjnego delegacji do więcej niż jednego sądu równorzędnego lub niższego na ten sam okres. W konsekwencji, tak określona delegacja jawi się jako ważna i skuteczna, a sąd z udziałem tak delegowanego sędziego nie jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Inną kwestią jest natomiast pozanormatywna ocena takiej praktyki, w zależności od realiów, w jakich zostałaby ona zastosowana. O ile w przedmiotowej sprawie tak udzielona delegacja przyczyniała się do optymalnego wykorzystania zasobów kadry sędziowskiej przy jednoczesnym zmniejszeniu obciążeń samych sędziów, można sobie wyobrazić sytuację, w której jednoczesne delegowanie do więcej niż jednego sądu utrudnia, dezorganizuje czy wręcz uniemożliwia należyte wykonywanie obowiązków przez sędziego, któremu takiej delegacji udzielono. Takie kumulowanie delegacji może bowiem prowadzić do znacznego przeciążenia sędziów delegowanych wymiarem przydzielonych im zadań, a to z pewnością może się odbijać na jakości sprawowanego

wymiaru sprawiedliwości. Nie można pominąć też wątpliwości związanych ze sposobem liczenia okresu takiej „równoległej” delegacji w kontekście maksymalnego rocznego okresu delegowania, określonego w art. 77 § 8 p.u.s.p.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

Zdanie odrębne sędziego SN W. Kozielowicza
do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2012 r., I KZP 13/12

Podzielam stanowisko Sądu Najwyższego w tej części, w której Sąd Najwyższy rozstrzygnął o odmowie podjęcia uchwały, natomiast nie zgadzam się z kierunkiem rozstrzygnięcia w zakresie pytania pierwszego. Uważam, że Sąd Najwyższy powinien podjąć uchwałę o następującej treści: „Sędzia sądu rejonowego, którego delegowano do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie równorzędnym, w trybie art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – dalej powoływana jako u.s.p., może w okresie tej delegacji wykonywać obowiązki orzecznicze (tzw. prawo jurysdykcji) wyłącznie w sądzie, do którego go delegowano. Nie jest dopuszczalne, na mocy wymienionego wyżej przepisu, równoczesne delegowanie sędziego do więcej niż jednego sądu”.

Niektórzy opowiadają się za istnieniem w świecie przyrody – bilokacji, tj. zjawiska polegającego na przebywaniu osoby w dwóch różnych miejscach jednocześnie. Ujmując rzecz przekornie, to w kierunku tego zjawiska zmierzają rezultaty wykładni przyjętej w uchwale z dnia 17 lipca 2012 r., I KZP 13/12. Zakłada ona, że w tym samym czasie można być jednocześnie, w oparciu o delegację w trybie art. 77 § 8 u.s.p., sędzią wykonującym obowiązki sędziowskie w kilku sądach, czyli tak jak w przedmiotowej sprawie, być jednocześnie pełniącym obowiązki sędziego w:

- 1) Sądzie Rejonowym w K. – N. H.,
- 2) Sądzie Rejonowym w P.,
- 3) Sądzie Rejonowym w K.,

przez nieprzerwany okres sześciu miesięcy od dnia 1 maja 2012 r. do dnia 31 października 2012 r.

Z następujących powodów nie podzielam tego pomysłu interpretacyjnego:

1) Poza sporem jest, że sędzia pełni swój urząd, zajmując określone stanowisko, w oznaczonym miejscu służbowym (siedzibie). Podkreśla się przy tym, że o ile powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, to nadanie prawa jurysdykcji, o tyle miejsce służbowe (siedziba) określa jej zakres (obszar oraz rodzaj spraw wynikających z przepisów o właściwości rzeczowej).

2) Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, iż instytucja delegowania sędziego za jego zgodą do czasowego wykonywania obowiązków sędziego w innym sądzie niż ten, który został wskazany w akcie powołania na stanowisko sędziego (akcie przeniesienia sędziego), oznacza powierzenie temu sędziemu prawa do orzekania w innym sądzie.

3) Rozwiązując problem, czy sędzia delegowany do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie może w tym samym czasie nadal wykonywać obowiązki orzecznicze (tzw. prawo jurysdykcji) w sądzie w którym ma swoją siedzibę („sądzie macierzystym”) należy posiłkować się interpretacją treści przepisów art. 33 § 3 u.s.p. i art. 35 § 5 u.s.p. Art. 33 § 3 u.s.p. głosi: „Członkowie zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji są obowiązani brać udział w posiedzeniach zgromadzenia. Delegowanie do pełnienia obowiązków na podstawie art. 77, nie zwalnia członka zgromadzenia od tego obowiązku”. Identycznie stanowi art. 35 § 5 u.s.p., odnoszący się do członków zgromadzenia ogólnego sędziów okręgu. Te unormowania dowodzą, wbrew pogładowi Sądu Najwyższego, że ustawodawca zakładał, iż sędzia delegowany, na podstawie art. 77 u.s.p., do wykonywania obowiązków w innym sądzie, tracił w wyniku delegacji uprawnienia do udziału w posiedzeniach zgromadzeń ogólnych, który to udział jest konsekwencją wykonywania przez niego obowiązków sędziowskich w „sądzie macierzystym”. Gdyby miało być inaczej, to

przecież zbędne byłoby drugie zdanie tego przepisu, albowiem obowiązek udziału sędziego delegowanego w posiedzeniu zgromadzenia ogólnego wynikałby z treści zdania pierwszego art. 33 § 3 u.s.p. (art. 35 § 5 u.s.p.). Nie jest więc tak, jak wskazano w uzasadnieniu uchwały, iż treść tego przepisu, cyt. „podkreśla raczej związki sędziego delegowanego z jego miejscem służbowym; jest więc argumentem za tezą o zachowaniu przez sędziego delegowanego uprawnienia do orzekania w sądzie macierzystym” (cytat ze strony 18 uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2012 r., I KZP 13/12), gdyż według mnie jest odwrotnie. Uważam, że interpretacja art. 33 § 3 u.s.p. oraz art. 35 § 5 u.s.p., przedstawiona przeze mnie, wskazuje na to, iż ustawodawca wprowadził w tych przepisach u.s.p. właśnie wyjątek od generalnej zasady, że uprawnienia sędziego delegowanego na podstawie art. 77 u.s.p., związane z jego stanowiskiem „w sądzie macierzystym” nie mogą być przez niego wykonywane w tym sądzie (w tym także, co oczywiste, tzw. prawo jurysdykcji) w okresie delegowania.

4) Z mojego punktu widzenia, nie ma zatem żadnego znaczenia, dla wykładni art. 77 § 8 u.s.p., podkreślana w uzasadnieniu uchwały kwestia zmiany treści tego przepisu, będąca wynikiem nowelizacji, która weszła w życie z dniem 28 marca 2012 r. [por. W. Kozielowicz: Instytucja delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie – aspekty ustrojowe i procesowe, w: J. Skorupka (red.): Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy, Warszawa 2009, s. 197].

5) Na marginesie tylko zauważam, że nieprzekonywujący jest wywód zawarty na stronie 14 i 15 uzasadnienia uchwały z powodu widocznej niekonsekwencji w rozumowaniu, albowiem jeżeli chodzi o użyte w przepisie art. 77 § 8 u.s.p. słowa „sąd” w liczbie pojedynczej, to Sąd Najwyższy wskazuje, iż nie można z tego uczynić argumentu rozstrzygającego co do intencji ustawodawcy w zakresie liczbowego

określenia desygnatów. Inaczej natomiast Sąd Najwyższy ocenił użycie przez ustawodawcę w tym przepisie spójników „lub” i „albo”, zakładając, że akurat w tej części przepisu ustawodawca zaprezentował należyte kompetencje logicznojęzykowe. Obserwując praktykę legislacyjną w zakresie użycia w tekstach aktów prawnych spójników „lub” i „albo” nie mogę podzielić tego stanowiska, gdyż uważam, że akurat w tej kwestii ustawodawca niejednokrotnie wykazuje, iż nie posiada odpowiednich kompetencji logiczno-językowych i do wyrażenia relacji zdań w sposób nieprawidłowy używa spójników „lub” i „albo”.

Przedstawione wyżej motywy zdecydowały, że złożyłem zdanie odrębne do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2012 r.